

Liber & Doniu, Najszybszy w mie

Mam, mam najlepszy włem, chciałem, chciałem mieć taką bestia
Za-zawsze chcialłem, chcialłem mieć taką bestia
Teraz się toczę powoli to-to-to-toczę się
A one gonią, go gonią, a one gonią mnie
Mam najlepszy włem, chcialłem, chcialłem mieć taką bestia
Biegi, przednie, wsteczny, luz
I chcę żeby mnie wiłem, chcialłem, chcialłem mieć taką bestia
Jadę, nie ma na co czekać już
Jadę po bandzie szeroko
Cały świat ogląda mnie przez okno
Mam dobre ścierwo
Ty nie będziesz miał tego na pewno
Mam, mam najlepszy włem, chcialłem, chcialłem mieć taką bestia
Za-zawsze chcialłem, chcialłem mieć taką bestia
Teraz się toczę powoli to-to-to-toczę się
A one gonią, go gonią, a one gonią mnie
Włem, chcialłem, chcialłem mieć taką bestia
Włem, chcialłem, chcialłem mieć taką bestia
Włem, chcialłem, chcialłem mieć taką bestia
Włem, chcialłem, chcialłem mieć taką bestia
Don Diego, Diego Don
Jeszcze nie mam na chrom
Narazie zwykłe alu
Wiozę się na nim bez żalu
Konie grają pod maską
Zaraz jadę na miasto
Zbieram ekipę całą
telefon dzwoni - halo, halo
hej a ty gdzie jesteś? ktłra jest godzina?
-spoko już jadę, ty już cię widzę, już
Otwieram furkę i z gracją
Wtapiam się w welur
Odpalam furę, włączam tuner
Jadę do celu
Pedał w podłodze
na drodze znłem, chcialłem, chcialłem mieć taką bestia
Sunę, lecę, toczę się
W kołcu mam najlepsze cztery koła w mieście
Włem, chcialłem, chcialłem mieć taką bestia
Włem, chcialłem, chcialłem mieć taką bestia
Włem, chcialłem, chcialłem mieć taką bestia
Włem, chcialłem, chcialłem mieć taką bestia
[tylko tekstyhh.pl]
Mam, mam najlepszy włem, chcialłem, chcialłem mieć taką bestia
Za-zawsze chcialłem, chcialłem mieć taką bestia
Teraz się toczę powoli to-to-to-toczę się
A one gonią, go gonią, a one gonią mnie
Włem, chcialłem, chcialłem mieć taką bestia
Włem, chcialłem, chcialłem mieć taką bestia
Włem, chcialłem, chcialłem mieć taką bestia
Włem, chcialłem, chcialłem mieć taką bestia
Toczę się jak krłem, chcialłem, chcialłem mieć taką bestia
Ludziom na mieście skacze gul
Bo to najlepsza z fur
To wzłem, chcialłem, chcialłem mieć taką bestia
Jadę bez przymusu
I ekipę wiozę
Bo każdy chce się bujać takim wozem
Najbogatszy model
Najszybsza bestia na drodze
Z kurwami rządzi bass, ćwiara idzie na raz
Pod stopą perski dywan, dwieście kucy się wyrzywa
Dziś w nocy mamy misję pierdolić prohibicję
Wozić na pełnym geście

W´z najszybszy w mieście

W´z najszybszy w mieście

W´z najszybszy w mieście

W´z najszybszy w mieście

W´z

Mam, mam najlepszy w´z najszybszy w mieście

Za-zawsze chciałem, chcia-chciałem mieć taką bestia

Teraz się toczę powoli to-to-to-toczę się

A one gonią, go gonią, a one gonią mnie